

Dusznicka kuracja Fryderyka Chopina w świetle zachowanych źródeł

Zamysł napisania artykułu prezentującego aktualny stan wiedzy na temat wizyty Fryderyka Chopina w Dusznikach-Zdroju pojawił się już w 2010 roku. Wówczas z okazji Roku Chopinowskiego w Muzeum Papiernictwa została przygotowana wystawa czasowa zatytułowana: „«A papier, na którym Ci piszę, jest z Reinerz»». Fryderyk Chopin w Dusznikach-Zdroju”. Dokumentowała ona wakacje rodziny kompozytora w Dusznikach i pobliskiej Kudowie latem 1826 roku. W ekspozycji zaprezentowane zostały obiekty związane z tamtym wydarzeniem. W celu ukazania panoramy ówczesnych Dusznik, miejsc, które Chopin odwiedzał, pokazano na wystawie m.in. oryginalne ryciny, stroje ludowe, przedmioty codziennego użytku oraz dusznickie papiery czerpane, na których pisał on listy do ojca i przyjaciół. Wystawa spotkała się z dużym zainteresowaniem zwiedzających.

Drugim istotnym celem, jaki wspomniana ekspozycja miała spełnić, było uporządkowanie wiadomości związanych z przyjazdem rodziny kompozytora oraz ustalenie genezy jego koncertów w dusznickim Teatrze Zdrojowym. Wokół tych zagadnień przez wiele lat pojawiło się kilka błędnych informacji i niejasności, wynikających z braku źródeł lub z ich niedokładnej analizy. Szczególnie interesujące dla organizatorów było zderzenie zaprezentowanych na wystawie danych o wizycie Fryderyka Chopina w Dusznikach i jego koncertach z utrwalonymi w lokalnej tradycji, ale niepotwierdzonymi opowieściami związanymi z kuracją jego siostr i legendą o młodzieńczej miłości Chopina do duszniczanki Libuszy. W biografii kompozytora wizyta w Dusznikach nie odegrała znaczącej roli; była to jego pierwsza podróż zagraniczna i pierwsze publiczne występy poza granicami ówczesnego Królestwa Polskiego. Niemniej jednak w historii miasta pobyt ten i koncerty stały się z czasem istotnym wydarzeniem, do którego odwołano się po drugiej wojnie światowej podczas słynnych festiwali chopinowskich.

Ponadto w trakcie przygotowań do wystawy, a szczególnie podczas kwerendy prowadzonej w zbiorach archiwalnych, bibliotecznych i muzealnych, udało się odnaleźć nowe informacje, uzupełniające stan wiedzy na temat dusznickiego epizodu w życiu Chopina.

Literatura i źródła

Pobyt rodziny Chopinów w Dusznikach latem 1826 roku przedstawiany był już w biografjach kompozytora ukazujących się od XIX wieku do wybuchu drugiej

wojny światowej¹. Pisano o tym również w przedwojennej prasie śląskiej². W publikacjach tych można zauważyć pewne rozbieżności. Dotyczą one przebiegu kuracji, osób towarzyszących i okoliczności występów. Część badaczy utrzymywała, iż w Dusznikach przebywały dwie siostry Chopina (Ludwika i Emilka), inni podawali, że tylko jedna (Emilka); są również opracowania wskazujące na kurację wyłącznie matki i syna³. W zachowanych dusznickich listach Fryderyka Chopina nie ma żadnej wzmianki o pobycie sióstr ani o jego występach. Dopiero w ostatnich latach udało się uzyskać odpowiedź na większość interesujących nas zagadnień, nadal jednak nie są znane dokładne daty koncertów oraz ich programy; tu wciąż bazujemy na domysłach.

Jeśli chodzi o powojenną polską literaturę opisującą interesujące nas wydarzenia, to należy wymienić przede wszystkim opracowanie Wandy Tomaszewskiej *Chopin w Dusznikach*⁴, w którym autorka przedstawiła okoliczności dusznickich występów Chopina. Dokładny przebieg kuracji ukazany został w książce Ryszarda Kincla *U szląskich wód*⁵. Należy też wspomnieć o artykule Henryka Nowaczyka *Podróż Ludwiki Chopinówny „do wód Szlązkich” w 1826 roku*⁶, prezentującym najnowsze ustalenia dotyczące przyjazdu najstarszej siostry Chopina do Kudowy. Natomiast dusznicka kuracja szesnastoletniego Fryderyka najpełniej przedstawiona została w opracowaniu André Clavier *Dusznicki epizod rodziny Chopinów i postacie z ich kręgu w materiałach źródłowych*⁷. Autor w swych badaniach wykorzystał zachowane materiały przechowywane w archiwach polskich i czeskich, opublikował nowe źródła, poszerzając w ten sposób naszą wiedzę na temat dusznickich wakacji rodziny Chopinów. Najnowszą publikacją, bazującą na ustaleniach wymienionych wcześniej autorów, jest pierwszy tom *Korespondencji Fryderyka Chopina z lat 1816–1831*, wydany w 2010 roku w ramach obchodów 200. rocznicy urodzin kompozytora⁸. Jest to niezwykle cenna pozycja, której podstawowym założeniem było źródłowo-krytyczne zaprezentowanie wszystkich zachowanych listów pisanych przez Chopina, jak i osób z jego najbliższego kręgu

¹ Zob. A. Clavier, *Dusznicki epizod rodziny Chopinów i postacie z ich kręgu w materiałach źródłowych*, Grivegnée 1993, s. 19–21 [maszynopis – zbiory Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu, sygn. 902.855].

² *Ibidem*, s. 20–21.

³ *Ibidem*, s. 19–20.

⁴ W. Tomaszewska, *Chopin w Dusznikach*, „Muzyka” 1961, nr 4, s. 99. W niniejszej pracy wykorzystano przedruk artykułu zamieszczony w publikacji *Międzynarodowe Festiwale Chopinowskie w Dusznikach Zdroju 1946–1999*, red. K. Kościukiewicz, Wrocław 2000, s. 10–16.

⁵ R. Kincl, *U szląskich wód*, Racibórz 1994, s. 104–132.

⁶ H. Nowaczyk, *Podróż Ludwiki Chopinówny „do wód Szlązkich” w 1826 roku*, „Ruch Muzyczny” 2000, nr 3, s. 27–31; nr 4, s. 32–35 oraz *idem*, *Lato 1826 roku w „Reinertz”*, „Ruch Muzyczny” 2000, nr 10, s. 28–32.

⁷ A. Clavier, *Dusznicki epizod rodziny Chopinów...* [1].

⁸ *Korespondencja Fryderyka Chopina*, t. 1: 1816–1831, oprac. Z. Helman, Z. Skowron, H. Wróblewska-Straus, Warszawa 2009.

rodzinnego i towarzyskiego. Poprzednia tego typu publikacja ukazała się w języku polskim w 1955 roku⁹.

Od interesujących nas wydarzeń minęło prawie 200 lat. W tym czasie zaginęło lub uległo zniszczeniu wiele dokumentów. Należy pamiętać, że duże spustoszenie w materiałach źródłowych poczynił pożar, jaki miał miejsce w Dusznikach w 1844 roku; spłonęła wówczas część akt miejskich. Kolejne zamieszanie przyniósł koniec drugiej wojny światowej, kiedy z archiwum dusznickiego uzdrowiska zniknęły niemieckie księgi z lat 1818–1819¹⁰ i 1826¹¹, zawierające wykaz kuracjuszy oraz rejestr rachunków wystawianych za leczenie¹². Ich zaginięcie nie wydaje się przypadkowe. W księdze z 1818 roku odnotowany został pobyt w Dusznikach dwóch osób związanych z rodziną Chopinów. Jedną z nich był Józef Elsner, pedagog muzyczny, uczący młodego Fryderyka gry na fortepianie. Drugą osobą był warszawski lekarz Adolf Roemer¹³. To prawdopodobnie obaj panowie 8 lat później wybrali Duszniki na miejsce podratowania zdrowia dzieci państwa Chopinów. W rejestrach z 1826 roku odnotowana została kuracja Fryderyka, jego matki¹⁴ oraz – czego wielu badaczy nie dostrzegało wcześniej – najmłodszej siostry – Emilki¹⁵. Wspomniane dokumenty odnalazły się dopiero w latach 70. XX wieku; zakupiło je Muzeum Fryderyka Chopina w Warszawie. Dzisiaj są one najważniejszym – oprócz listów kompozytora – źródłem potwierdzającym pobyt jego rodziny w Dusznikach, w tym daty przyjazdów i wyjazdów oraz przebieg i koszty kuracji poszczególnych osób.

Jeśli chodzi o zachowaną dusznicką korespondencję Fryderyka Chopina, to przede wszystkim należy wymienić dwa listy adresowane do Wilhelma Kolberga¹⁶ i Józefa Elsnera¹⁷. Wiemy jeszcze o co najmniej dwóch innych listach wysłanych z Dusznik: jeden, skierowany do ojca – Mikołaja Chopina¹⁸, został napisany prawdopodobnie zaraz po pierwszym koncercie; drugi, ponownie adresowany do Wilhelma Kolberga, opisuje miasto, m.in. słynną ambonę w kształcie wieloryba znajdującą się w kościele

⁹ *Korespondencja Fryderyka Chopina*, t. 1–2, oprac. B. Sydow, Warszawa 1955.

¹⁰ *Bade Tagebuch der Badeanstalt zu Reinerz für 1818 und für 1819* – Muzeum Fryderyka Chopina w Warszawie, sygn. M/1407.

¹¹ *Wöchentliche Bade-Liste vom 19ten Mai bis zum [...] 1826 der Brunnen-Molken und Bade Anstalt zu Reinerz* – Muzeum Fryderyka Chopina w Warszawie, sygn. M/1406.

¹² *Heft der Einnahme 1826* – Muzeum Fryderyka Chopina w Warszawie, nr inw. M/1405. Dokument ten stanowią dwa zeszyty: *I Heft* zawiera 72 karty, *II Heft* zawiera 111 kart.

¹³ A. Clavier, *Dusznicki epizod rodziny Chopinów...* [1], s. 37.

¹⁴ *Wöchentliche Bade-Liste...* [11], poz. 300 oraz *II Heft der Einnahme 1826* [12], kwit nr 108.

¹⁵ *Wöchentliche Bade-Liste...* [11], poz. 233 oraz *II Heft der Einnahme 1826* [12], kwit nr 94.

¹⁶ *List do Wilhelma Kolberga z dnia 18 sierpnia 1826 r.* – autograf w zbiorach Warszawskiego Towarzystwa Muzycznego, sygn. 3/Ch. Por. *Korespondencja Fryderyka Chopina* [8], list nr 31, s. 185–186.

¹⁷ *List do Józefa Elsnera z dnia 29 sierpnia 1826 r.* – autograf w zbiorach Musée Royal de Mariemont w Belgii, sygn. 1093/4a. Por. *Korespondencja Fryderyka Chopina* [8], list nr 33, s. 199–200.

¹⁸ *Korespondencja Fryderyka Chopina* [8], komentarz nr 5 do listu nr 32, s. 197.

parafialnym pw. św. św. Piotra i Pawła¹⁹. Podobnie nie zachował się list Emilki Chopin wysłany z Dusznik do jej przyjaciółki Ludwiki Linde²⁰.

O dusznickich koncertach Fryderyka Chopina dowiadujemy się natomiast z doniesień prasowych „Kuriera Warszawskiego”²¹, przedrukowanych później w innych gazetach²², oraz z treści listu Wojciecha Żywnego nadesłanego do Dusznik, a adresowanego do trójki rodzeństwa²³. Żywny był nauczycielem muzyki, przyjacielem rodziny Chopinów. Autograf tego listu zaginął w 1939 roku²⁴, ale jego treść została opublikowana jeszcze przed drugą wojną światową.

Nie odnaleziono jak dotąd ksiąg uzdrowiska w Kudowie-Zdroju z 1826 roku. Na ich podstawie moglibyśmy ustalić dokładniejsze informacje o przyjeździe najstarszej siostry Fryderyka Chopina – Ludwiki.

Przyjazd

W 1882 roku Maurycy Karasowski, opierając się na informacjach uzyskanych od siostry Fryderyka Chopina – Izabeli Barcińskiej, podał w swym opracowaniu pt. *Fryderyk Chopin. Życie – Listy – Dzieła*, że wyjazd do „wód” latem 1826 roku zalecany był początkowo najmłodszej córce państwa Chopinów – Emilce²⁵. Rodzice, za namową lekarzy: Wilhelma Malcza i Adolfa Roemera²⁶, postanowili wysłać również szesnastoletniego wówczas Fryderyka na kurację, która poprawiłaby zdrowie syna, nadwątlone trzyletnią nauką w Liceum Warszawskim²⁷. Wybór padł na Duszniki, ponieważ były one wówczas bardzo popularnym kurortem, słynącym z leczniczych źródeł, kąpeli zdrowotnych oraz kuracji żętycą – mieszanką wody zdrojowej i serwatki z mleka koziego z dodatkiem ziół. Dusznickie źródło znane już było doktorowi Roemerowi oraz Józefowi Elsnerowi, którzy w 1818 roku przebywali tu na leczeniu²⁸. W najnowszych opracowaniach zwraca się także uwagę na rolę, jaką w wyborze Dusznik odegrała rodzina Skarbków²⁹, z którymi spokrewniona była matka

¹⁹ *Ibidem*, komentarz nr 1 do listu nr 31, s. 190.

²⁰ Por. A. Clavier, *Dusznicki epizod rodziny Chopinów...* [1], s. 88–91. List został opublikowany w 1904 roku w opracowaniu Mieczysława Karłowicza: *Niewydane dotychczas pamiątki po Chopinie*. Zaginął w czasie drugiej wojny światowej lub po jej zakończeniu.

²¹ *Nowości warszawskie*, „Kurier Warszawski” 1826, nr 199 z 22 sierpnia, s. 863.

²² *Korespondencja Fryderyka Chopina* [8], Zapowiedzi i recenzje koncertów Fryderyka Chopina oraz wzmianki o utworach, s. 634.

²³ *Ibidem*, List Wojciecha Żywnego do Ludwiki, Fryderyka i Emilii Chopinów w Reinerz z 19 sierpnia 1826 r., s. 194–195.

²⁴ *Ibidem*, nota źródłowa do listu, s. 195.

²⁵ A. Clavier, *Dusznicki epizod rodziny Chopinów...* [1], s. 23.

²⁶ *Korespondencja Fryderyka Chopina* [8], komentarz nr 8 do listu nr 31, s. 190.

²⁷ F. Hoesick, *Chopin. Życie i twórczość*, Warszawa 1904. Na potrzeby artykułu wykorzystane zostało wydanie z 1967 roku, które ukazało się nakładem Polskich Wydawnictw Muzycznych, s. 104.

²⁸ A. Clavier, *Dusznicki epizod rodziny Chopinów...* [1], s. 20.

²⁹ *Korespondencja Fryderyka Chopina* [8], komentarz nr 2 do listu nr 32, s. 196; komentarz nr 7, s. 198.

Fryderyka – Justyna z Krzyżanowskich Chopin. Należy tu wspomnieć o właścicielce Żelazowej Woli – Ludwice Skarbkowej oraz jej synu – hrabim Fryderyku Skarbkę, ojcu chrzestnym kompozytora. Podróż do kurortu nie byłaby możliwa, gdyby nie ich pomoc finansowa. W Warszawie pozostał więc ojciec Mikołaj Chopin oraz jedna z córek – Izabela; pozostali członkowie rodziny spędzili lato 1826 roku w Dusznikach, choć – jak się okazało – pojawili się tu w różnych terminach.

Badacze są dziś zgodni, że najwcześniej do ówczesnego hrabstwa kłodzkiego przyjechała najstarsza siostra Chopina – Ludwika. Jej przyjazd przez wiele lat budził dużo kontrowersji, ponieważ nie dysponujemy żadnymi dokumentami poświadczającymi jej pobyt; zachowane źródła mówią jedynie o kuracji Fryderyka, Emilki i Justyny Chopin oraz o towarzyszącej im służbie. W przedwojennych opracowaniach pisano, że Ludwika podróżowała razem z rodzeństwem „nie dla podratowania zdrowia, na które się nie potrzebowała uskarżać, ale dla pomocy matce, która z dwójkiem delikatnych dzieci zbyt by mogła być utrudzona”³⁰. Do niej między innymi adresowany był list Wojciecha Żywnego nadesłany do Dusznik³¹, poświadczający tym samym jej obecność.

Jak więc wyglądał przyjazd najstarszej siostry Fryderyka Chopina, komu towarzyszyła w kuracji i gdzie zamieszkała? W uzyskaniu odpowiedzi na te pytania pomocna okazała się twórczość literacka Ludwika. W 1829 roku opublikowała ona bezimiennie w siedmiu kolejnych numerach czasopisma „Tygodnik dla Dzieci” opowiadanie pt. *Podróż Józia z Warszawy do Szląska, przez niego samego opisana*³². Dwukrotnie, w latach 1830 i 1844, opowiadanie to ukazało się w wydaniu książkowym, w którym autorka rozszerzyła treść, dodając wstęp, pięć nowych rozdziałów i zakończenie³³. Głównym bohaterem opowiadania jest kilkuletni Józio, który opisuje swoją wakacyjną podróż z Warszawy do Kudowy. Niewątpliwie Ludwika Chopin zawarła w tym opowiadaniu swoje osobiste wspomnienia i notatki zapisane podczas jej pobytu na ziemi kłodzkiej. Niestety, czytelnikowi nie uda się w tej opowieści znaleźć dokładnej daty podróży głównego bohatera, poza informacją, że miała ona miejsce letnią porą po śmierci cara Aleksandra I. Ponieważ zmarł on 1 grudnia 1825 roku, można uznać, że chodzi właśnie o wakacje w 1826 roku.

Treść tego opowiadania została porównana z zapisami dziennika hrabiego Fryderyka Skarbkę pt. *Podróż do wód szląskich i miejsc okolicznych w lecie 1826 r.*³⁴.

³⁰ F. Hoesick, *Chopin...* [27], s. 104.

³¹ *Korespondencja Fryderyka Chopina* [8], List Wojciecha Żywnego do Ludwika, Fryderyka i Emilii Chopinów w Reinerz z 19 sierpnia 1826 r., s. 194–195.

³² *Podróż Józia z Warszawy do Szląska, przez niego samego opisana*, „Tygodnik dla Dzieci” 1829, nr 25 (s. 7–21), nr 27 (s. 57–72), nr 29 (s. 97–119), nr 31 (s. 152–166), nr 33 (s. 204–216), nr 35 (s. 258–264), nr 36 (s. 273–283).

³³ *Korespondencja Fryderyka Chopina* [8], komentarz nr 11 do listu nr 31, s. 192.

³⁴ Zob. H. Nowaczyk, *Podróż Ludwika Chopinówny...* [6], s. 27–31; A. Clavier, *Duszniacki epizod rodziny Chopinów...* [1], s. 31–36; Fryderyk Skarbkę, *Podróż do wód szląskich i miejsc okolicznych w lecie 1826*, rękopis – Zakład Narodowy im. Ossolińskich we Wrocławiu, sygn. 5527/I.

Źródło to zawiera daty wyjazdu z Warszawy i przyjazdu do Kudowy. Analiza tych dwóch dokumentów, szczególnie opis podróży na Śląsk, identyczny w obu przypadkach, jak również zapis tych samych wydarzeń i wrażeń świadczy o tym, że Ludwika Chopin towarzyszyła nie matce i bratu, lecz rodzinie Fryderyka Skarbka³⁵. Na podstawie dziennika hrabiego można ustalić, że przyjechali oni do Kudowy w niedzielę 9 lipca 1826 roku i choć autor w swych zapiskach nie wymienia żadnej towarzyszącej mu osoby, to wiadomym jest, iż z zabiegów leczniczych korzystała jego żona – Praksesta³⁶. On sam z siedmioletnim synkiem Józkiem i Ludwiką Chopin zwiedzali miasto i okolice. Ludwika także opiekowała się Józkiem i towarzyszyła hrabinie Skarbek w czasie, kiedy jej małżonek podróżował z Kudowy m.in. do Pragi³⁷.

Pomiędzy opowiadaniem Ludwiki a dziennikiem Skarbka istnieje pewna różnica, jeśli chodzi o wizytę w Dusznikach. Hrabia odnotował tylko przejazd przez miasto, Chopinówna zaś opisała kilkudniowy w nim pobyt, dokładnie przedstawiła zwyczaje panujące wśród dusznickich kuracjuszy oraz ówczesne atrakcje turystyczne, takie jak Pustelnik czy zabytkowa papiernia³⁸. W tych rozdziałach jej opowiadanie nabiera cech źródła pomocnego w badaniach nad przebiegiem kuracji Fryderyka Chopina i stanowi uzupełnienie treści listów pisanych przez kompozytora. Niewątpliwie w rozdziałach dusznickich *Podróży Józka z Warszawy do Śląska* ukazane zostały wydarzenia, w których autorka razem z bratem uczestniczyła³⁹. Ludwika odwiedziła matkę i rodzeństwo, kiedy kilka tygodni później przyjechali oni do Dusznik. Być może dołączyła do nich po wyjeździe rodziny Skarbków do Warszawy. Wskazywać na to może rozbieżność pomiędzy zapisem w wykazie kuracjuszy, w którym na początku sierpnia odnotowano tylko matkę z synem⁴⁰, a rachunkiem kończącym ich pobyt, wystawionym dla „pani Chopin z rodziną”⁴¹.

Dwa tygodnie po przyjeździe Ludwiki, w niedzielę 23 lipca, do Dusznik przyjechała najmłodsza z rodzeństwa kompozytora – Emilia, razem z Ludwiką Skarbkową⁴², matką wspomnianego wcześniej hrabiego Fryderyka. To właśnie u Ludwiki Skarbkowej w Żelazowej Woli poznali się przed laty rodzice Chopina, ona także pokryła koszty leczenia małej Chopinówny⁴³. Kuracja Ludwiki Skarbek oraz Emilki trwała do 30 sierpnia. Zamieszkały one w pensjonacie „Hygiea”, należącym do ówczesnego burmistrza Dusznik – Augusta Heinego⁴⁴.

³⁵ *Korespondencja Fryderyka Chopina* [8], komentarz nr 2 do listu 32, s. 196–197.

³⁶ *Ibidem*, s. 196.

³⁷ *Ibidem*, s. 197.

³⁸ H. Nowaczyk, *Podróż Ludwiki Chopinówny...* [6], s. 29.

³⁹ *Ibidem*, s. 29.

⁴⁰ *Wöchentliche Bade-Liste...* [11], poz. 300.

⁴¹ *II Heft der Einnahme 1826* [12], kwit nr 108.

⁴² *Korespondencja Fryderyka Chopina* [8], komentarz 7 do listu nr 32, s. 198.

⁴³ *Ibidem*, s. 198.

⁴⁴ *Ibidem*.

Jako ostatni do sióstr dołączył Fryderyk Chopin, który wraz z matką Justyną przyjechał do Dusznik 3 sierpnia 1826 roku.

Przed podróżą, w czwartek 27 lipca, Fryderyk był razem ze swym przyjacielem Wilhelmem Kolbergiem (bratem Oskara Kolberga) w Teatrze Narodowym na operze *Sroka złodziejka* Rossiniego. Nazajutrz podarował Wilhelmowi swoją nową kompozycję – *Poloneza b-moll* – którą napisał w oparciu o *cavatine* z pierwszego aktu tej opery. Autograf tego utworu, niestety, zaginął, ale zachowała się kopia sporządzona przez Oskara Kolberga, zawierająca dwie adnotacje: „Adieu à Guil (en partant pour Reinerz) Polonoise 1826 p. Chopin” i „Au Revoir! Trio tiré d'un air de la Gazza ladra”⁴⁵. W dniach 28 i 29 lipca Chopin uczestniczył jeszcze w końcowych popisach publicznych uczniów klas wyższych Liceum Warszawskiego i dopiero w sobotę 29 lipca po południu wraz z matką wyjechał do Dusznik⁴⁶.

Dokładna trasa podróży znana jest z zachowanej dusznickiej korespondencji Fryderyka Chopina z Wilhelmem Kolbergiem. Podróż trwała sześć dni; w jej trakcie Fryderyk wraz z matką przejeżdżali przez Błonie, Sochaczew, Łowicz, Kutno, Kłodawę, Koło, Turek, Kalisz, Ostrów, Międzybórz, Oleśnicę, Wrocław, Niemcę, Ząbkowice, Bardo i Kłodzko, skąd 3 sierpnia dotarli do Dusznik⁴⁷.

Justyna Chopin wraz z synem zamieszkała blisko Zimnego Zdroju, w pensjonacie należącym do rodziny Bürglów⁴⁸ (obecna ulica Zielona 6). Dom ten, wybudowany w 1816 roku, nazywany potocznie „kleines Bürgelhaus”, nie zachował się do naszych czasów. W latach 30. XIX wieku został on wyburzony, a na parceli wybudowano dwa nowe pensjonaty: jeden w 1836 roku, zwany ponownie „kleines”, a drugi w 1853 roku, nazwany „grosses Bürgelhaus”. Ten ostatni stoi na miejscu dawnej kwatery Chopinów⁴⁹. Po drugiej wojnie światowej w budynku tym funkcjonował pensjonat „Nokturn”; w jego frontową ścianę wmurowano pamiątkową tablicę z niezbyt ścisłą informacją: „W domu tym mieszkał w sierpniu 1826 r. Fryderyk Chopin z matką i siostrami”⁵⁰.

Kuracjuszy na leczenie w Dusznikach przyjmowano od maja do września. Pogoda w 1826 roku sprzyjała podróżowaniu. W środkowej Europie było wtedy mało opadów, drogi były przejezdne. W południowej części Dolnego Śląska miesiące letnie były bardzo gorące⁵¹. W sierpniowym sprawozdaniu magistratu kłodzkiego odnotowano, że „aura była dla tegorocznych żniw bardzo pomyślna, cały miesiąc było pogodnie i sucho”⁵².

⁴⁵ *Ibidem*, komentarz nr 8, s. 190–191.

⁴⁶ *Ibidem*, s. 191.

⁴⁷ *Ibidem*.

⁴⁸ W. Tomaszewska, *Chopin w Dusznikach* [4], s. 16.

⁴⁹ *Ibidem*.

⁵⁰ Obecnie ze względu na zły stan techniczny budynku oraz plany jego rozbiórki tablica została zdjęta i przechowywana jest w zbiorach Towarzystwa Przyjaciół Dusznik.

⁵¹ R. Kincel, *U szląskich wód* [5], s. 113.

⁵² *Ibidem*.

W interesującym nas sezonie 1826 roku do Dusznik przyjechało 318 rodzin (402 osoby)⁵³. Wśród przybyłych gości znajdowała się spora grupa Polaków – 64 osoby, z czego ponad połowa przyjechała z samej Warszawy⁵⁴. Stąd w liście do Wilhelma Kolberga Fryderyk Chopin odnotował: „Polaków było dużo w Reinerz...”⁵⁵.

Każdy zagraniczny kuracjusz przybywający do źródła obowiązany był po przyjeździe zameldować się u badeinspektora, któremu okazywał swój paszport oraz podawał orientacyjny czas pobytu na kuracji. Następną wizytę należało złożyć u lekarza, który zapoznając się ze stanem zdrowia pacjenta oraz jego dolegliwościami, decydował o przebiegu leczenia. To właśnie lekarz uzdrowski odradził młodemu Chopinowi wycieczkę w Góry Stołowe i wejście na Szczeliniec, co z nieukrywanym smutkiem Fryderyk zaznaczył w swym liście: „Alem jeszcze nie był tam, gdzie wszyscy jadą, bo mi zakazano. Jest tu w bliskości Reinerz góra ze skałami zwana Heuscheuer, miejsce, z którego widoki zachwycające, ale dla niezdrowego powietrza na samym wierzchołku nie wszystkim dostępna, a ja jestem z tych pacjentów, na nieszczęście, którym tam nie wolno”⁵⁶.

Na rachunku wystawionym Justynie Chopin wykazano, iż podczas trwającej 5 tygodni kuracji wykonano 44 kąpiele zdrowotne, wypito łącznie 58,5 kwarty serwatki. Koszt leczenia razem z opłatą za korzystanie ze źródeł zamknął się w kwocie 25 talarów 14 groszy i 3 fenigów⁵⁷. Do tego doliczyć należy 6 talarów i 20 groszy za wynajęcie kwatery w domu Bürglów⁵⁸. Matka kompozytora za samą kurację i mieszkanie zapłaciła zatem 32 talary 4 grosze i 3 fenigi. Biorąc pod uwagę inne wydatki, związane m.in. z podróżą, wyżywieniem⁵⁹ i rozrywkami, należy przypuszczać, że całkowity koszt dusznickiej kuracji Justyny Chopin razem z dziećmi (Fryderykiem i Ludwiką) mógł wynieść około 100 talarów, co stanowiło wówczas kilkanaście rocznych pensji ludzi „niższego stanu” – jak podkreślił w swym opracowaniu Ryszard Kincel⁶⁰. On także wyliczył, że Fryderyk Chopin wypijał dziennie ponad 1,25 litra wody z Ciepłego Źródła, a zaleconej mu słynnej dusznickiej żętycy każdego dnia spożywał 1,38 litra⁶¹.

Kuracjuszom w trakcie picia wody zdrojowej podawano również pierniczki, o czym wspomniała Ludwika Chopin w swym opowiadaniu: „Tu zwykle po każdej szklaneczce jedzą pierniczki, które umyślnie podają tym, którym smak wody jest

⁵³ *Ibidem*.

⁵⁴ *Ibidem*, s. 114.

⁵⁵ *Korespondencja Fryderyka Chopina* [8], List do Wilhelma Kolberga w Warszawie z 18 sierpnia 1826 r., s. 186.

⁵⁶ *Ibidem*, s. 185.

⁵⁷ *II Heft der Einnahme 1826* [12], kwit nr 108.

⁵⁸ A. Clavier, *Dusznicki epizod rodziny Chopinów...* [1], s. 38.

⁵⁹ Por. *Victualien-Preise im August 1826*, „Schlesische Provinzialblätter” 1826, t. 84, VIII, s. 209–211: 0,5 kg wołowiny lub wieprzowiny we Wrocławiu kosztowało wówczas 2 grosze 4 fenigi, jedna kwarta (ponad litr) masła – 11 groszy, pół korca ziemniaków – 12 gr.

⁶⁰ R. Kincel, *U szląskich wód* [5], s. 118.

⁶¹ *Ibidem*, s. 118.

przykry”⁶². Podobną informację zanotował Fryderyk w swym liście: „odchodzę do Brunu na dwie szklaneczki i pierniczek”⁶³.

Bardzo ważnym elementem kuracji były spacery po parku zdrojowym i po alei prowadzącej do miasta. W dni deszczowe wykorzystywana w tym celu była kryta dachem kolumnada, łącząca pawilon Ciepłego Źródła z budynkiem łaźni. O kuracji pitnej i spacerach pisze również sam Chopin, kreśląc do Wilusia Kolberga takie słowa: „Taka promenada po ślicznej alei łączącej Anstalt z miastem trwa zazwyczaj do ósmej, stosownie do kubków, ile kto ma rano wypić, potem udają się (każdy do siebie) na śniadanie. Po śniadaniu idę zazwyczaj przejść się, chodzę do 12, o której obiad jeść trzeba, dlatego że znów po obiedzie idzie się do Brunu. A tak chodzi się do samego wieczora. Jak ja, ponieważ tylko dwie szklaneczki Lau-brun po obiedzie, więc w czas idę do domu na kolację [...] toż masz ogół dnia jak schodzi jeden za drugim”⁶⁴.

Niewątpliwie w tamtym czasie kuracjusze zwracali baczniejszą uwagę na odpowiednie stroje do spacerów, kąpeli czy spotkań towarzyskich. Tę dbałość o toaletę, czasami wręcz przesadną, zauważył również Chopin i pisał z lekką drwiną: „Tu dopiero gatunek reduty, a raczej maskarady [...] po obiedzie zazwyczaj jeszcze większa maskarada niż rano, bo każdy wystrojony, każdy w innym niż rano pokazuje się kostiumie”⁶⁵.

Nieodłącznym składnikiem kuracji w ówczesnym zdroju była muzyka, która pełniła tu funkcje rekreacyjne, ale także wspomagała przebieg leczenia. Kuracjuszom w trakcie spacerów i picia wody źródlanej przygrywała kapela zdrojowa. Jej występy nie uzyskały aprobaty Fryderyka Chopina, który w liście do Kolberga uszczypliwie pisał: „rano, najpóźniej o godzinie 6, już wszyscy chorzy przy zrzodle; tu dopiero kiepska dęta muzyka – z kilkunastu karykatur w rozmaitym guście, na czele których fagocista, chudy, z osiodłanym, zatabaczonym nosem przestrasza damy, co się koni boją, przygrywa spacerującym kur-gastom [...] Znów muzyka paskudzi”⁶⁶.

O wiele piękniejszych doznań estetycznych dostarczały Chopinowi częste samotne wędrowki po wzgórzach okalających Duszniki: „Chodzę ja wprawdzie po górach, którymi Reinerz otoczone, często zachwycony widokiem tutejszych dolin, z niechęcią zlążę, czasem na czworakach”⁶⁷. Miejscem, które urzekło młodego Fryderyka, było Einsiedelei (Góra Kapliczna, nazywana także Wzgórzem Rozalii lub Pustelnikiem – 560 m n.p.m.). Wchodziło się tam po 132 schodkach. Na wzgórz

⁶² *Podróż Józia z Warszawy do Szląska...* [32], nr 33, s. 212.

⁶³ *Korespondencja Fryderyka Chopina* [8], List do Wilhelma Kolberga w Warszawie z 18 sierpnia 1826 r., s. 186.

⁶⁴ *Ibidem*, s. 185.

⁶⁵ *Ibidem*.

⁶⁶ *Ibidem*.

⁶⁷ *Ibidem*.

tym w 1698 roku wzniesiona została kaplica ku czci Świętej Trójcy jako wotum mieszkańców za uchronienie miasta od zarazy w 1679 roku. W początkach XVIII wieku obok kaplicy wybudowana została pustelnia. W latach 1819–1860 zamieszkiwał tam dusznicki eremita Johannes Eifler z Żytawy, znany jako brat Laurentius. Wiadomo o nim, że był miłośnikiem polskiej literatury, m.in. czytał wiersze Kochanowskiego⁶⁸. Chopin odwiedził go w sierpniu 1826 roku i zachwycał się panoramą miasta, jaka roztacza się z tego miejsca: „Byłem już na górze zwanej Einsiedelei, bo tam jest pustelnik. Wszedłszy na górę z wyższych w Reinerz, wchodzi się po stu kilkudziesięciu schodach w prostej linii, nieledwie pionowo, z kamieni zrobionych do samego pustelnika, skąd przepyszny widok na całe Reinerz”⁶⁹.

Należy przypuszczać, że Chopin wspólnie z matką lub rodziną Skarbków mógł odbyć wycieczkę do ruin zamku Homole, pamiętających jeszcze czasy wojen husyckich. Władze miasta już w 1788 roku wybudowały tam drogę ułatwiającą kuracjom i turystom wejście na zamkowe wzgórze, gdzie stała kamienna wieża i resztki murów⁷⁰.

Koncerty Chopina w Dusznikach

Jednym z najważniejszych wydarzeń związanych z pobytem Fryderyka Chopina w Dusznikach był koncert dobroczynny, jaki zagrał on prawdopodobnie 11 sierpnia w dzisiejszym Dworku Chopina. Co do okoliczności tego występu długo nie było wśród badaczy jednomyślności. Nie ma pewności, czy Chopin wystąpił z jednym czy z dwoma recitalami. Niestety, nie zachował się do naszych czasów list, jaki Fryderyk zaraz po tym wydarzeniu napisał do ojca, w którym zapewne donosił mu o swym występie. Treść tej korespondencji nigdy nie została poznana. Wiemy o nim jedynie z innego listu, jaki do Dusznik przysłał Chopinowi jego pierwszy nauczyciel gry na fortepianie, a zarazem przyjaciel rodziny – Wojciech Żywny: „Największą radość daje mi wysłane pismo z 11 bieżącego [miesiąca] do Pana ojca w sprawach zdrowia i dobroczynności na rzecz biednych sierot. Przypomina Pan sobie, że radziłem zorganizowanie koncertu – i to w rzeczywistości się stało, do tego na tak chwalebny cel”⁷¹.

Jeśli chodzi o okoliczności występu, to przez wiele lat utrzymywał się pogląd, że Chopina skłoniła do tego jego młodzieńcza miłość do młodziutkiej duszniczanki czeskiego pochodzenia – Libuszy, która usługiwała kuracjom przy źródle, podając im szklaneczki z wodą. Jej ojciec, zatrudniony w pobliskiej hucie żelaza, uległ śmiertelnemu wypadkowi, pozostawiając rodzinę bez środków do życia. Chopin,

⁶⁸ R. Kincel, *U szląskich wód* [5], s. 120.

⁶⁹ *Korespondencja Fryderyka Chopina* [8], List do Wilhelma Kolberga w Warszawie z 18 sierpnia 1826 r., s. 185.

⁷⁰ R. Kincel, *U szląskich wód* [5], s. 105.

⁷¹ *Korespondencja Fryderyka Chopina* [8], List Wojciecha Żywnego do Ludwika, Fryderyka i Emilii Chopinów w Reinerz z 19 sierpnia 1826 r., s. 194–195.

ujęty tragedią Libuszy i jej rodzeństwa, zdecydował się na dobroczynny występ na rzecz tych sierot⁷². Ta piękna legenda o romantycznej miłości szesnastoletniego Fryderyka w dusznickim kurorcie utrwaliła się pod koniec XIX wieku za sprawą informacji, jakie ukazały się w czasopiśmie „Echo Muzyczne”⁷³. Ich autor, podpisany inicjałami H.G., przedstawił czytelnikom dzieje wakacyjnej miłości Chopina i Libuszy; niestety, informacje te nie mają żadnego potwierdzenia w zachowanym materiale źródłowym, należy więc uznać to piękne opowiadanie za nieprawdziwe.

Obecnie badacze sądzą, że okoliczności zorganizowania w Dusznikach jednego lub dwóch występów Fryderyka Chopina były zupełnie inne. Wanda Tomaszewska jako pierwsza poddała analizie ówczesną prasę niemiecką ukazującą się na Śląsku oraz sprawdziła zapisy w księgach kościelnych parafii rzymskokatolickiej w Dusznikach. Zainteresowała ją relacja z obchodów urodzin króla Prus Fryderyka Wilhelma III, które odbyły się w dusznickim zdroju 3 sierpnia 1826 roku, czyli w dniu przyjazdu Chopina. Została ona opublikowana przez wrocławską gazetę „Schlesische Provinzialblätter”⁷⁴ i wspomniano w niej o pewnym wypadku, który zburzył uroczysty przebieg imprezy: „W uzdrowisku zmarł nagle biedny mieszczanin z Dusznik, pozornie w dobrym zdrowiu tu przybyły. Śmierć ta, która wywarła silne wrażenie na wszystkich, pobudzi do czynu wielokroć już w Dusznikach przejawianą dobroczynność. Zmarły pozostawił czworo dzieci, częściowo niezaopatrzonych. W krótkim czasie zebrano mały fundusz dla tych czworga”⁷⁵. W ustaleniu, kim był ów duszniczanin, który swą nagłą śmiercią popsuł obchody urodzin pruskiego monarchy, pomocna Wandzie Tomaszewskiej okazała się księga zmarłych dusznickiej parafii z lat 1815–1844⁷⁶. Pod datą 5 sierpnia 1826 roku sporządzono w niej wpis niniejszej treści: „5 sierpnia przy kościele św. Krzyża został pochowany ze mszą św. celebrowaną przez proboszcza Breithera zamieszkały w Dusznikach obywatel i mistrz sukiennictwa Josef Schoor urodzony w cesarskim Broumovie. Zmarł 3 sierpnia rano [...] w uzdrowisku przy Ciepłym Zdroju na apopleksję i uduszenie gazami ze źródła szczawowego. Bez sakramentów”⁷⁷.

Tomaszewska pisała swój artykuł w 1961 roku, nie miała więc do dyspozycji wykazu kuracjuszy, dlatego w tekście nie wspomina o kuracji Emilki Chopin i o przyjeździe Ludwiki. Ponadto autorka stwierdziła, że bliższe szczegóły dotyczące Josefa Schoora i jego rodziny „są dotychczas trudne do ustalenia”⁷⁸. Jednak kilkanaście lat później André Clavier, opierając się na artykule Tomaszewskiej, przeprowadził kwerendę w archiwach polskich i czeskich. Na podstawie zachowanych

⁷² F. Hoesick, *Chopin...* [27], s. 108–110.

⁷³ H.G., *Chopina miłość młodzieńcza*, „Echo Muzyczne” 1892, nr 34 z 20 sierpnia, s. 395–396.

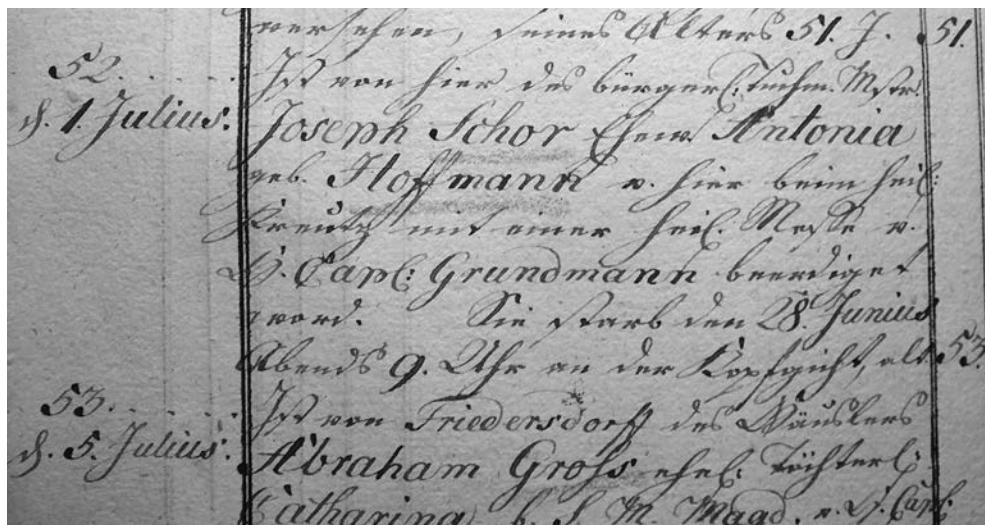
⁷⁴ *Feier des 3ten August 1826 zu Reinerz*, „Schlesische Provinzialblätter” 1826, t. 84, s. 262–263.

⁷⁵ W. Tomaszewska, *Chopin w Dusznikach* [4], s. 14.

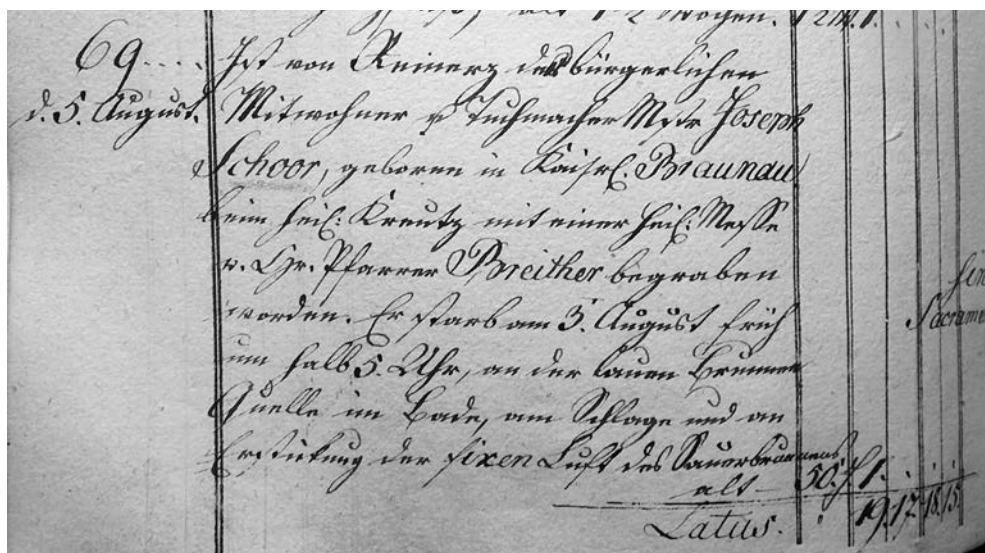
⁷⁶ *Księga zmarłych parafii św. Piotra i Pawła w Dusznikach/ Bad Reinerz z lat 1815–1844* – Archiwum Archidiecezjalne we Wrocławiu, sygn. 65 t., s. 341.

⁷⁷ *Ibidem*, wpis nr 69 z 1826 r., s. 341.

⁷⁸ W. Tomaszewska, *Chopin w Dusznikach* [4], s. 14.



Ilustr. 1. Księga zmarłych z lat 1815-1844 w parafii rzymskokatolickiej św. Piotra i Pawła w Dusznikach/Reinerz, strona 235, rok 1823, wpis nr 52 dotyczący śmierci Marii Antonii Schoor: 1 lipca przy kościele św. Krzyża została pochowana ze mszą św. celebrowaną przez księdza Grundmana pochodząca z Dusznik Antonia z domu Hoffman, żona miejskiego sukiennika, mistrza Josefa Schora. Zmarła 28 czerwca wieczorem o godz. 9 na atak podagry. Wiek 53 lata.
Zbiory Archiwum Archidiecezjalnego we Wrocławiu



Ilustr. 2. Księga zmarłych z lat 1815-1844 w parafii rzymskokatolickiej św. Piotra i Pawła w Dusznikach/Reinerz, strona 341, rok 1826, wpis nr 69 dotyczący śmierci Josefa Schoora: 5 sierpnia przy kościele św. Krzyża został pochowany ze mszą św. celebrowaną przez proboszcza Breithera zamieszkały w Dusznikach obywatel i mistrz sukiennictwa Józef Schoor urodzony w cesarskim Broumowie. Zmarł 3 sierpnia rano o 4 30, w uzdrowisku przy Ciepłym Źroju na apopleksję i uduszenie gazami ze źródła szczawowego. Bez sakramentów. Wiek 50 lat.
Zbiory Archiwum Archidiecezjalnego we Wrocławiu

dokumentów ustalił on, że wspomniany Josef Schoor urodził się w Broumovie w rodzinie czeskich sukienników i tam 4 listopada 1771 roku został ochrzczony⁷⁹. Prawdopodobnie na początku lat 90. XVIII wieku przeniósł się do Dusznik. Tu znalazł zatrudnienie w miejscowym cechu sukienniczym, opłacał składki czeladnicze⁸⁰, a w 1796 roku ożenił się z Marią Antonią Hoffman⁸¹, córką Carla Hoffmana, zatrudnionego w dusznickim młynie papierniczym. Jej matką chrzestną była Antonia Ossendorf, żona właściciela papierni⁸². W drugiej połowie XVIII wieku Duszniki zaliczane były do najważniejszych, obok Nowej Rudy, ośrodków sukienniczych w hrabstwie kłodzkim⁸³. André Clavier podał w swym opracowaniu, że na podstawie zachowanych dokumentów nie można ustalić losów żony Josefa Schoora. Nie udało mu się odnaleźć we wspomnianej księdze zmarłych dusznickiej parafii wpisu z datą jej śmierci i pogrzebu, stąd należy sądzić, że Maria Antonia Schoor zapewne żyła jeszcze w chwili śmierci męża i zmarła po 1844 roku. Jednak po dokładnej lekturze interesującego nas źródła odnaleziono pod datą 1 lipca 1823 roku wpis niniejszej treści: „Ist von hier des bürgel. Tuchm. Mstr. Joseph Schor ehew. Antonia geb. Hoffmann v. hier beim heil. Kreutz mit einer heil. Messe v. H. Capl. Grundmann beerdiget word. Sie starb von 28 Junius Abends 9 Uhr an der Kopfgicht, alt 53”⁸⁴. [„Pochodząca stąd [z Dusznik] Antonia z domu Hoffmann, żona miejskiego sukienika, mistrza Josefa Schoora, została pochowana z mszą przez księdza Grundmana przy kościele św. Krzyża. Zmarła ona 28 czerwca wieczorem o godz. 9 na atak podagry. Wiek 53 lata].

Okazało się zatem, że w chwili swojej śmierci Josef Schoor był już od trzech lat wdowcem, który po śmierci żony nie znalazł sobie nowej partnerki życiowej, skupiając się zapewne na utrzymaniu i wychowaniu licznego potomstwa. Na podstawie zachowanych metryk chrztów Clavier odnotował, że Josef i Antonia Schoor mieli ośmioro dzieci. Były to: Antonia Marianna Josefa (ur. 1798), Antonius Carolus David (ur. 1800), Anna Maria Elizabetha (ur. 1804), Antonia Catharina Magdalena (ur. 1804), Carl Augustin Johannes (ur. 1805), Anna Maria Magdalena (ur. 1808), Barbara Marianna Maria (ur. 1810), Carolus Johannes Franciscus (ur. 1815)⁸⁵. Ponieważ nie zachowały się dusznickie księgi zmarłych do 1815 roku, trudno jest dzisiaj ustalić czy wszystkie dzieci dożyły wieku dorosłego, czy też niektóre z nich zmarły jeszcze w wieku niemowlęcym bądź dziecięcym.

⁷⁹ A. Clavier, *Dusznicki epizod rodziny Chopinów...* [1], s. 61–62.

⁸⁰ *Ibidem*, s. 63.

⁸¹ *Ibidem*, s. 68.

⁸² D. Błaszczuk, R. Sachs, *Słownik papierników śląskich do 1945 roku*, „Rocznik Muzeum Papiernictwa” 2008, t. 2, s. 127.

⁸³ P. Pregiel, *Duszniki w państwie fryderycjańskim 1740–1806*, „Rocznik Muzeum Papiernictwa” 2007, t. 1, s. 109.

⁸⁴ *Księga zmarłych 1815–1844*, s. 235, wpis nr 52 z 1 lipca 1823 r.

⁸⁵ A. Clavier, *Dusznicki epizod rodziny Chopinów...* [1], s. 68.

W doniesieniach prasowych odnotowano, że Josef Schoor osierocił czwórkę dzieci⁸⁶, natomiast długoletni burmistrz Dusznik Paul Dengler⁸⁷ w swej kronice miasta pisał o koncercie Fryderyka Chopina na rzecz dwojga sierot⁸⁸. Przypuszcza się więc, że starsze rodzeństwo mogło dysponować już jakimś zabezpieczeniem finansowym lub pracowało, stąd w informacji „Schlesische Provinzialblätter” wspomniano o sierotach „częściowo niezaopieczonych”⁸⁹. Występy charytatywne Chopina mogły dotyczyć najmłodszych dzieci. Tak więc pierwsze swoje koncerty poza granicami kraju Fryderyk Chopin zagrał w Dusznikach na rzecz szesnastoletniej Barbary Marianny Marii oraz jej jedenastoletniego brata Karola Johanna⁹⁰.

Nieznany jest repertuar występu Chopina ani suma, jaką tam uzbierano. Być może zagrał on utwory popularnych wówczas kompozytorów, wplatając w program koncertu własne mazurki i polonezy. Nie wiadomo również, na jakim instrumencie Chopin zagrał. W liście do Józefa Elsnera narzekał on na brak w Dusznikach odpowiedniego fortepianu: „Wspaniałe widoki, jakie roztacza piękna Silesia, zachwycają mnie i urzekają, jednak brakuje mi czegoś, czego wszystkie piękności Reinerz nie mogą zrekompensować, dobrego instrumentu. Proszę sobie wyobrazić, że nie ma tu ani jednego dobrego fortepianu, a wszystko, co tu widziałem, to instrumenty, które sprawiają mi więcej przykrości niż przyjemności”⁹¹.

Do występu z pewnością zachęcała Chopina jego matka, zachęcać mógł go także przebywający w Kudowie hrabia Fryderyk Skarbek. Z cytowanego wcześniej listu Wojciecha Żywnego wynika, że sprawa publicznej prezentacji talentu Chopina omawiana była jeszcze przed wyjazdem do Dusznik⁹². Do dziś nie udało się ustalić ostatecznie, ile razy Fryderyk Chopin zagrał w trakcie swych dusznickich wakacji. W „Kurierze Warszawskim” z 22 sierpnia 1826 roku w rubryce *Nowości warszawskie* ukazała się informacja o następującej treści: „List w tych dniach odebrany z Kudowy ze Szląska (o dwie mile od Rejnerc) zaszczytnie donosi o młodym artyście polskim Fryderyku Chopin, który, ze zlecenia Doktorów Warszawskich, dla polepszenia zdrowia zostaje od niejakiego czasu w Rejnerc. Tam bowiem, gdy kilkoro dzieci przez śmierć ojca do wód na kurację przybyłego sierotami stały się, P. Chopin, ośmielony przez osoby talent jego znające, dał 2 koncerty na dochód tychże, co jemu wiele chwały, a tym nieszczęśliwym niepospolite wsparcie przyniosło. (Ten młodzieniec po wielokroć w Warszawie dał się słyszeć na fortepianie i zawsze najzasłużeńsze odbierał uwielbienia pięknego talentu)”⁹³. Podobne wzmianki ukazały

⁸⁶ W. Tomaszewska, *Chopin w Dusznikach* [4], s. 14.

⁸⁷ Paul Dengler sprawował urząd burmistrza miasta w latach 1867–1903.

⁸⁸ P. Dengler, *Geschichte des Bades Reinerz*, Reinerz 1903, s. 65.

⁸⁹ W. Tomaszewska, *Chopin w Dusznikach* [4], s. 14.

⁹⁰ A. Clavier, *Dusznicki epizod rodziny Chopinów...* [1], s. 68.

⁹¹ *Korespondencja Fryderyka Chopina* [8], List do Józefa Elsnera z dnia 29 sierpnia 1826 r., s. 200.

⁹² *Ibidem*, List Wojciecha Żywnego do Ludwika, Fryderyka i Emilii Chopinów w Reinerz z 19 sierpnia 1826 r., s. 195.

⁹³ *Nowości warszawskie*, „Kurier Warszawski” [21], s. 863.

się jeszcze w kilku innych gazetach warszawskich⁹⁴; ich autorem był z pewnością hrabia Skarbk. W swych doniesieniach pisał on o dwóch koncertach Fryderyka Chopina. Uznaje się obecnie, że pierwszy z nich musiał odbyć się 11 sierpnia, drugi przypuszczalnie pięć dni później, tj. 16 sierpnia.

Ryszard Kincel zwrócił uwagę, że jedną z osób obserwujących występ Chopina w dusznickim zdroju był przebywający tu na kuracji z rodziną Ludwik Łempicki, deputowany na sejm Królestwa Kongresowego⁹⁵. Ponieważ był on przyjacielem hrabiego Skarbka, mógł zatem poznać Chopina w Warszawie albo właśnie w Dusznikach, gdzie wspólne spacerunki, kuracje i gry towarzyskie sprzyjały zawiązaniu przyjaźni. Obaj ponownie spotkali się w 1829 roku w Teplicach; wówczas Łempicki wprowadził Chopina na salony księżstwa Clary, gdzie dziesięcioletni Fryderyk oczarował swym talentem muzycznym zebrane towarzystwo, w tym generała dywizjonu drezdeńskiego Wilhelma von Leyssera. To właśnie od niego otrzymał Chopin list polecający do Hermana von Friesen, marszałka dworu saskiego, aby ten pomógł mu w Dreźnie nawiązać kontakty z tamtejszymi artystami⁹⁶.

Justyna Chopin wraz z synem korzystała z kuracji do 10 września. Następnego dnia oboje wyjechali do Warszawy, gdzie Fryderyk miał rozpocząć studia muzyczne pod opieką Józefa Elsnera. Chopin zabrał z Dusznik jedną rzecz, z której miejscowość słynie do dzisiaj – czerpany papier. Świadczy o tym list adresowany do jego przyjaciela Jana Białobłockiego, w którym donosił mu: „papier, na którym Ci piszę, jest z Reinerz”⁹⁷. Arkusz tego papieru miał kolor ciemnobłękitny i znakowany był filigranem przedstawiającym dusznicki herb – św. Piotra⁹⁸. Z listu tego dowiadujemy się ponadto, że planowany był powrót do Dusznik w roku następnym: „śpiewają mi, że może na rok przyszły przyjdzie mi choć dla ceremonii lau-brunnu powtórzyć”⁹⁹. Jednak do tej ponownej wizyty nigdy nie doszło. 10 kwietnia 1827 roku zmarła na gruźlicę Emilia Chopin¹⁰⁰. Natomiast w marcu 1828 roku, w wieku 22 lat na tę samą chorobę zmarł najbliższy przyjaciel Fryderyka Chopina – Jaś Białobłocki¹⁰¹. Później miał miejsce udany wyjazd m.in. do Wiednia, a następnie w listopadzie 1830 roku podróż za granicę, z której genialny kompozytor już nigdy do kraju nie powrócił.

⁹⁴ *Korespondencja Fryderyka Chopina* [8], Zapowiedzi i recenzje koncertów Fryderyka Chopina oraz wzmianki o utworach, s. 634.

⁹⁵ R. Kincel, *U szląskich wód* [5], s. 123.

⁹⁶ *Ibidem*, s. 123. Por. też: *Korespondencja Fryderyka Chopina* [8], List do rodziny w Warszawie z 26 sierpnia 1829 r., s. 288–292.

⁹⁷ *Korespondencja Fryderyka Chopina* [8], List do Jana Białobłockiego z 2 października 1826 r., s. 209.

⁹⁸ *Ibidem*, nota źródłowa do listu, s. 210.

⁹⁹ *Ibidem*, List do Jana Białobłockiego z 2 października 1826 r., s. 209.

¹⁰⁰ *Ibidem*, nota biograficzna Emilii Chopin, s. 547–549.

¹⁰¹ *Ibidem*, nota biograficzna Jana Białobłockiego, s. 541.

Frédéric Chopin's Duszniki treatment in light of surviving sources

Summary

The author of the paper depicted the course of Frédéric Chopin's Duszniki-Zdrój treatment which he and his two sisters (Emilia and Ludwika) underwent under the watchful eye of their mother (Justyna Chopin, née Krzyżanowska) in July and August 1826. The article shows the current state of research on this event with particular emphasis on the circumstances which led to the then sixteen year old Frédéric giving concerts. These were charity recitals, during which money was collected to help young, orphaned and poverty stricken children whose father Josef Schoor, a resident of Duszniki had passed away. The article also cites the date of birth and funeral of Maria Antonia Hoffmann, his wife, whose history was little known until now.

Translation Caryl Swift

Frédéric Chopin und seine Reinerzer Kur nach Angaben der erhaltenen Quellen

Zusammenfassung

Der Autor der Studie stellte den Verlauf der Kurbehandlung von Frédéric Chopin dar, die er zusammen mit seinen Schwestern (Emilia und Louise) unter der Obhut seiner Mutter (Justyna Krzyżanowska Chopin) im Juli und August 1826 in Bad Reinerz beanspruchte. In dem Artikel wurde der aktuelle Stand der Untersuchungen in diesem Zusammenhang dargestellt, unter einer besonderen Beachtung der Umstände der Konzerte des damals 16-jährigen Frédéric. Es handelt sich um karitative Solistenkonzerte zugunsten von minderjährigen Kindern, Waisen und Kindern ohne Lebensunterhalt nach dem Tod des Vaters, Bürger von Bad Reinerz – Josef Schoor. In dem Artikel wurde das Datum des Todes und der Bestattung seiner Frau Maria Antonia Hoffmann veröffentlicht, deren Schicksal bis dato wenig bekannt war.

Übersetzt von Sylvia Steinweber

Dusznická léčba Fryderyka Chopina na základě zachovaných zdrojů

Shrnutí

Autor vypracování představil průběh léčby Fryderyka Chopina, kterou absolvoval společně se sestrami (Emilií a Ludvikou) pod dohledem matky (Justyny z Krzyżanowskich Chopin) v červenci a srpnu 1826 v dusznickém Zdroji. V článku byl představen aktuální stav zkoumání týkající se této události se zvláštním zohledněním okolností koncertů tehdy šestnáctiletého Fryderyka. Byly to charitativní recitály, v jejichž průběhu probíhala sbírka peněz pro neplnoleté děti a sirotky, které zůstaly bez prostředků obživy po smrti otce, občana Dusznik – Josefa Schoora. V článku bylo publikováno datum úmrtí a pohřbu jeho manželky Marie Antonie Hoffmann, jejíž osud byl do této doby velmi málo znám.

Překlad Otmar Robosz